

*Sygn. akt III AUa 563/16*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 8 marca 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górska*

*Sędziowie: SA Małgorzata Micorek-Wagner*

*SO del. Dorota Czyżewska (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Karolina Majewska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2018 r. w W.*

*sprawy (...) w W.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.*

*z udziałem zainteresowanej E. B.*

*o podleganie ubezpieczeniom społecznym*

*na skutek apelacji (...) w W.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 3 marca 2016 r. sygn. akt XIII U 835/15*

*I. oddala apelację;*

*II. zasądza od (...) w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.*

*Dorota Czyżewska Marcjanna Górska Małgorzata Micorek-Wagner*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (...) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z dnia 8 kwietnia 2015 r. nr (...) oraz zasądził od (...) z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Decyzją z dnia 8 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, 2, 3, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że E. B. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 9 września 2011 r. do 8 lipca 2012 r., od 21 września 2012 r. do 28 lipca 2013 r., od 19 października 2013 r. do 9 lutego 2014 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, która wynosi:

- za lipiec 2011 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe 4.802 zł, na wypadkowe 4.802 zł;
- za luty 2012 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe 2.058 zł, na wypadkowe 2.058 zł;
- za lipiec 2012 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe 4.459 zł, na wypadkowe 4.459 zł;
- za kwiecień 2013 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe 5.145 zł, na wypadkowe 5.145 zł;
- za sierpień 2013 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe 2.744 zł, na wypadkowe 2.744 zł;
- za marzec 2014 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe 2.352 zł, na wypadkowe 2.352 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył płatnik składek (...) w W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W odwołaniu wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez orzeczenie, że E. B. w okresie od 9 września 2011 r. do 8 lipca 2012 r., od 21 września 2012 r. do 28 lipca 2013 r., od 19 października 2013 r. do 9 lutego 2014 r. realizowała umowy o dzieło, które nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i wypadkowym oraz o zasądzenie od organu na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany organ rentowy, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od odwołującej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wskazując, iż zaskarżona decyzja jest prawnie oraz faktycznie uzasadniona.

E. B. występująca w niniejszej sprawie jako strona, przyłączyła się do odwołania wniesionego przez (...) w W..

#### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

(...)w W. swoje zadania dydaktyczne realizuje przy pomocy pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę, umów o dzieło, umów zlecenia. Rocznie uczelnia zawiera około 9000 umów o dzieło i umów zlecenia.

(...) w W. dopuszczała możliwość zawarcia z wykładowcami umów o dzieło, jak też umów zlecenia na przeprowadzenie wykładów. Zależało to od przedmiotu umowy. Istotną rolę dla uczelni odgrywało w tym zakresie oświadczenie samego wykonawcy (wykładowcy), który często był zainteresowany zawarciem umowy o dzieło. W uczelni umowę zlecenia podpisywali zleceniobiorcy, którzy nie mieli znacznego autorskiego wkładu w wykonywaną pracę - wykonywali czynności powtarzalne. Wybór konkretnej umowy każdorazowo uzależniony był od tego, czy działania wykładowcy miały charakter twórczy czy też nie. W sytuacji gdy wykładowca prowadził zajęcia według przedstawionego mu schematu i zgodnie z przedstawionym mu sylabusem, posilając się powszechnie używanymi w uczelni materiałami dydaktycznymi, (...) zawierała z nim umowę zlecenia. Jeżeli zadanie wykonywane przez wykładowcę obejmowało zarówno przygotowanie autorskiego cyklu zajęć, a następnie ich przeprowadzenie - uczelnia zawierała umowę o dzieło (okoliczność bezsporna).

Zasady zawierania umów zlecenia, umów o dzieło i umów o przeniesienie praw autorskich oraz obiegu dokumentów związanych z tymi umowami określało zarządzenie nr (...) Rektora (...) w W. z 30 czerwca 2011 r. oraz zarządzenie zmieniające nr 5 z 20 lutego 2012 r.

Zgodne z § 2 pkt 1 powyższego zarządzenia „Umowa zlecenia może być zawarta w celu wykonania różnego rodzaju prac. Zleceniobiorca odpowiada wobec Uczelni (zleceniodawcy) za dołożenie należytej staranności przy wykonywaniu umowy”. W myśl § 2 pkt 2 „Umowa o dzieło jest zawierana w celu osiągnięcia określonego rezultatu”. Załącznikiem do ww. zarządzenia są wzory umów, które były stosowane konsekwentnie w praktyce zawierania umów.

Umowy o dzieło (...) w W. zawierała z osobami spoza uczelni, mającymi specjalistyczną wiedzę w danej dziedzinie i praktykę, wygłaszającymi wykłady lub prowadzącymi zajęcia dydaktyczne. W umowach tych zaznaczano, iż w

ich wyniku winien powstać konspekt z wykładu. Dla zajęć dydaktycznych w (...) stosowano umowy o dzieło i umowy zlecenia w zależności od charakteru wykonywanych zadań, dodatkowo zawarcie danego rodzaju umowy było uzależnione od stron, które umowę zawierały.

O rodzaju zawieranej przez (...) w W. umowy decydowali zwierzchnicy danego wydziału uczelni. Kierownik katedry, a następnie dziekan stwierdzali wykonanie dzieła na składanym przez wykonawców rachunku. (...) zawierała umowy o dzieło i umowy zlecenia z osobami z zewnątrz, jak też z własnymi pracownikami.

E. B. ma 64 lata, jest doktorem nauk humanistycznych, z zawodu nauczycielem akademickim. Ubezpieczona ukończyła psychologię na Uniwersytecie (...), a następnie obroniła tytuł doktora w tym zakresie. Od 1972 r. pracowała w (...) na etacie adiunkta, później na etacie starszego wykładowcy. Od 2008 r. E. B. pobiera świadczenie z tytułu wcześniejszej emerytury. Aktualnie prowadzi zajęcia na (...) na studiach podyplomowych.

(...) w W. zawarła z E. B. w dniu 7 września 2011 r. umowę cywilnoprawną, którą nazwała umową o dzieło na prowadzenie zajęć dydaktycznych nr (...) na okres od 9 września 2011 r. do 13 lutego 2012 r. Przedmiotem umowy było opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu (...). Zgodnie z postanowieniami umowy dzieło miało być wykonane w siedzibie zamawiającego, który zobowiązał się do zapewnienia odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych do wykonania umowy. Wynagrodzenie określone zostało w załączniku do umowy na kwotę 2.058 zł. Wykłady te ubezpieczona miała prowadzić na studiach niestacjonarnych na kierunku - pedagogika w sobotę dla 2 grup studentów w wymiarze łącznym 130 godzin dydaktycznych przy stawce godzinowej wynoszącej 68,60 zł. Zgodnie z rachunkiem z 29 lutego 2012 r. ubezpieczona z tytułu tej umowy uzyskała wynagrodzenie w wysokości 2.058 zł.

(...) w W. zawarła z E. B. w dniu 20 lutego 2012 r. umowę cywilnoprawną, którą nazwała umową o dzieło na prowadzenie zajęć dydaktycznych nr (...) na okres od 20 lutego 2012 r. do 8 lipca 2012 r. Przedmiotem umowy było opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu (...), (...) – utrwalone w formie konspektu. Zgodnie z postanowieniami umowy dzieło miało być wykonane w siedzibie zamawiającego, który zobowiązał się do zapewnienia odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych do wykonania umowy. Wynagrodzenie określone zostało w załączniku do umowy na kwotę 4.459 zł. Wykłady te ubezpieczona miała prowadzić na studiach niestacjonarnych na kierunku - pedagogika, socjologia - w soboty i niedziele dla 2 grup studentów w wymiarze łącznym 65 godzin dydaktycznych przy stawce godzinowej 68,60 zł. Zgodnie z rachunkiem z 19 lipca 2012 r. ubezpieczona z tytułu ww. umowy uzyskała wynagrodzenie w wysokości 4.459 zł.

(...) w W. zawarła z E. B. w dniu 15 września 2012 r. umowę cywilnoprawną, którą nazwała umową o dzieło na prowadzenie zajęć dydaktycznych nr (...) na okres od 21 września 2012 r. do 28 lutego 2013 r. Przedmiotem umowy było opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu(...), (...) – utrwalone w formie konspektu. Zgodnie z postanowieniami umowy dzieło miało być wykonane w siedzibie zamawiającego, który zobowiązał się do zapewnienia odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych do wykonania umowy. Wynagrodzenie określone zostało w załączniku do umowy na kwotę 5.145 zł. Wykłady te ubezpieczona miała prowadzić na studiach niestacjonarnych na kierunku- pedagogika, socjologia - w soboty i niedziele dla 2 grup studentów w wymiarze łącznym 75 godzin dydaktycznych przy stawce godzinowej 68,60 zł. Zgodnie z rachunkiem z 19 kwietnia 2013 r. ubezpieczona z tytułu ww. umowy uzyskała wynagrodzenie w wysokości 5.145 zł.

(...) w W. zawarła z E. B. w dniu 21 lutego 2013 r. umowę cywilnoprawną, którą nazwała umową o dzieło na prowadzenie zajęć dydaktycznych nr (...) na okres od 25 lutego 2013 r. do 28 lipca 2013 r. Przedmiotem umowy było opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu(...), (...) – utrwalone w formie konspektu. Zgodnie z postanowieniami umowy dzieło miało być wykonane w siedzibie zamawiającego, który zobowiązał się do zapewnienia odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych do wykonania umowy. Wynagrodzenie określone zostało w załączniku do umowy na kwotę 2.744 zł. Wykłady te ubezpieczona miała prowadzić na studiach niestacjonarnych na kierunku - pedagogika, socjologia - w soboty dla 2 grup studentów w wymiarze łącznym 40 godzin dydaktycznych przy stawce godzinowej 68,60 zł. Zgodnie z rachunkiem z 19 sierpnia 2013 r. ubezpieczona z tytułu ww. umowy uzyskała wynagrodzenie w wysokości 2.744 zł.

(...) w W. zawarła z E. B. w dniu 15 października 2013 r. umowę cywilnoprawną, którą nazwała umową o dzieło na prowadzenie zajęć dydaktycznych nr (...) na okres od 19 października 2013 r. do 9 lutego 2014 r. Przedmiotem umowy było opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu (...)– utrwalone w formie konspektu.

Zgodnie z postanowieniami umowy dzieło miało być wykonane w siedzibie zamawiającego, który zobowiązał się do zapewnienia odpowiednich warunków technicznych i organizacyjnych do wykonania umowy. Wynagrodzenie określone zostało w załączniku do umowy na kwotę 2.352 zł. Wykłady te ubezpieczona miała prowadzić na studiach niestacjonarnych dla studentów w wymiarze łącznym 40 godzin dydaktycznych – stawka godzinowa 58,60 zł. Zgodnie z rachunkiem z 19 marca 2013 r. ubezpieczona z tytułu ww. umowy uzyskała wynagrodzenie w wysokości 2.352 zł.

W spornym okresie E. B. prowadziła zajęcia na kierunku pedagogika, socjologia na studiach wieczorowych, niestacjonarnych raz na dwa tygodnie w czasie zjazdów studentów niestacjonarnych. Zajęcia te odbywały się w różnych godzinach w soboty albo niedziele, a terminy ustalała uczelnia. Ubezpieczona nie miała zewnętrznej kontroli w zakresie prowadzonych zajęć. Odbierała klucz od szatniarki do sali, w której realizowała zajęcia, co potwierdzała podpisem w zeszycie.

Według stron, dziełem wynikającym z tych umów była kompozycja zajęć, dobór treści zgodny z oczekiwaniem MEN, autorski dobór pozostałych treści w zależności od słuchaczy. Ubezpieczona prowadziła formę aktywną wykładu, utrzymywała cały czas kontakt ze studentami, prosiła o pytania, przykłady, a osoby aktywne były nagradzane plusami, które miały znaczenie przy wystawieniu oceny końcowej z tych zajęć. To ubezpieczona wystawiała ocenę końcową.

Wynagrodzenie płacono ubezpieczonej za przeprowadzone zajęcia. Wysokość wynagrodzenia zależała od taryfikatora na studiach zaocznych, tzn. kwota podstawowa plus przelicznik z uwagi na zajęcia odbywające się w soboty i w niedziele. Wyplata następowała przelewem na konto. Ubezpieczona musiała podpisać rachunek i to stanowiło dowód realizacji wszystkich przewidzianych programem zajęć. Rachunek ten był wystawiany po upływie semestru. Wyplata następowała 20 każdego miesiąca, czyli po zrealizowaniu umowy.

(...) w trakcie zawierania przedmiotowych umów wiedziała, jakie treści będą przekazywane przez ubezpieczoną studentom. E. B. przed rozpoczęciem zajęć składała sylabusy, tzn. program zajęć w sekretariacie katedry. Sylabusy zatwierdzała rada wydziału. Słuchacze wykładów ubezpieczonej składali pracę pisemną, zaś uczestnicy ćwiczeń pisali kolokwia, które potem oceniała. Na początku pracy ubezpieczonej prowadzone były kontrole, tzw. hospitacje zajęć.

W ramach zawartych umów E. B. opracowała konspekty i sylabusy. Złożone do akt niniejszej sprawy konspekty dotyczą przedmiotów (...) oraz (...), a sylabus na podyplomowe studia przygotowania pedagogicznego nauczycieli – 40 godz. wykładu aktywizującego.

Uczelnia nie weryfikowała treści konspektów pod kątem ich twórczości, albowiem wykłady były oparte na osobistych badaniach i doświadczeniu prowadzących.

Umowy o dzieło z E. B. podpisywała z ramienia (...) świadek T. Z. pełniący funkcję kierownika katedry (...). Świadek współpracował tylko z wybranymi osobami, tzn. takimi, które w jego ocenie były twórcze. Świadek jest zatrudniony w (...) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, a w ramach tej umowy prowadzi wykłady, ćwiczenia, seminaria magisterskie, prowadzi doktorantów. Zdaniem świadka w ramach umów o dzieło osoby prowadziły wyłącznie wykłady i ćwiczenia. By prowadzić seminaria magisterskie i doktorantów w (...) trzeba być samodzielnym pracownikiem naukowym. Świadek była przełożoną ubezpieczonej w zakładzie psychologii. Świadek potwierdziła, iż E. B. przygotowywała się do zajęć.

E. B. jest doświadczonym pracownikiem, specjalistą w tematyce określonej w przedmiotowych umowach zawartych z (...) w W.. W ramach przedmiotowych umów prowadziła autorskie wykłady i ćwiczenia. Ubezpieczona prowadziła wykłady dla różnych grup słuchaczy, studentów niestacjonarnych. Za kontrolę prowadzonych na (...) w W.

wykładów odpowiadała komisja hospitacyjna, jak również wśród uczniów przeprowadzane były za pomocą systemu informatycznego ankiety.

Strony powyższych umów potwierdzały, iż określone w nich i przyjęte dzieło stanowiło utwór objęty prawem autorskim.

Organ rentowy od 1 września 2014 r. do 30 października 2014 r. przeprowadził kontrolę (...) w W. w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. Kontrolą objęto okres styczeń 2011 r. - kwiecień 2014 r. W toku kontroli ZUS ustalił, iż płatnik nie dopełnił obowiązku zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego E. B. w okresie od 9 września 2011 r. do 8 lipca 2012 r., od 21 września 2012 r. do 28 lipca 2013 r., od 19 października 2013 r. do 9 lutego 2014 r. oraz nie zadeklarował składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne od przychodu uzyskanego przez E. B. za lipiec 2011 r. w wysokości 4.802 zł; za luty 2012 r. w wysokości 2.058 zł; za lipiec 2012 r. w wysokości 4.459 zł; za kwiecień 2013 r. w wysokości 5.145 zł; za sierpień 2013 r. w wysokości 2.744 zł; za marzec 2014 r. w wysokości 2.352 zł.

E. B. w spornym okresie nie posiadała innego tytułu do ubezpieczeń społecznych i do ubezpieczenia zdrowotnego.

Zaskarżoną decyzją z 8 kwietnia 2015 r. organ rentowy stwierdził, iż E. B. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z podstawami wymiaru składek wynikającymi z powyższych ustaleń kontroli.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w aktach rentowych odwołującej oraz na podstawie zeznań E. B. oraz świadków G. M., M. P., T. Z.. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia autentyczności i rzetelności sporządzonych wyżej dokumentów za wyjątkiem oceny prawnej umów zawartych przez (...) i E. B., które strony nazwały umowami o dzieło. Sąd ocenił zeznania ww. świadków i ubezpieczonej jako wiarygodne, były one bowiem spójne, logiczne i konsekwentne oraz korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania te w zakresie, w jakim przedstawiały szczegółowo przyczyny zawarcia pomiędzy (...) a ubezpieczoną umów o dzieło, relacje tych podmiotów umów, ich wzajemne obowiązki były zgodne ze sobą. Zeznania te potwierdzają, iż zawierając przedmiotowe umowy strony miały zamiar związać się umowami o dzieło. Powyższe nie ma jednak decydującego znaczenia w zakresie kwalifikacji prawnej tych umów.

Według Sądu ten materiał dowodowy jest przekonujący oraz rzetelny i dlatego uznany został za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie (...)w W. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy umowy łączące E. B. i (...) były umowami o dzieło, czy też umowami o świadczenia usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowach zlecenia. W rezultacie kwestią sporną było to czy ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy dla płatnika składek (...) w W. w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji.

Stosownie do art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych, wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Natomiast art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ww. ustawy stanowi, iż zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, a także ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek.

Według art. 6 ust. 1, pkt 4 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę

na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. W myśl art. 12 ust. 1 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stosownie do art. 13 ust. 2 ww. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Według art. 18 ust. 3 ww. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W myśl art. 20 ust. 1 ww. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Sąd Okręgowy podniósł, że w okolicznościach niniejszej sprawy kluczowym było rozstrzygnięcie, jaki charakter miały umowy zawarte przez ubezpieczoną E. B. i płatnika składek, które strony określiły umowami o dzieło.

Objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ww. ustawy przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), a to, czy ta czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2013 r., sygn. II UK 39/13).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., sygn. II CKN 269/01; z dnia 5 marca 2004 r., sygn. I CK 329/03). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., sygn. II CR 193/76; z dnia 12 lipca 1979 r., sygn. II CR 213/79; z dnia 20 maja 1986 r., sygn. III CRN 82/86; z dnia 27 maja 1983 r., sygn. I CR 134/83, oraz z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. V CK 235/04).

Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny w konkretnych warunkach. W wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Podstawą decyzji przyjmującego zamówienie o przyjęciu tej surowej odpowiedzialności jest zasadniczo przekonanie stron, że w określonych warunkach, ze względu na doświadczenie, praktykę i stan wiedzy, istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, a nawet pewna doza pewności, że osoba posiadająca stosowne środki i kwalifikacje jest w stanie osiągnąć zamierzony rezultat. W związku z tym, w umowie o dzieło nie powinny wystąpić jakiegokolwiek elementy losowości czy niepewności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. III AUa 1173/12).

Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W

rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Na gruncie niniejszej sprawy organ rentowy przyjął, iż umowy łączące E. B. i (...) w W. nie mogły zostać uznane za umowy o dzieło, albowiem stanowią umowy o świadczenie usług.

Umowa o świadczenie usług uregulowana została w art. 750 k.c. Przepis art. 750 k.c. reguluje reżim prawny umów, które łącznie spełniają dwie przesłanki: są umowami o świadczenie usług i jednocześnie nie są uregulowane innymi przepisami. To bardzo rozległa kategoria umów, odgrywających w warunkach gospodarki wolnorynkowej istotne znaczenie praktyczne. Zakres zastosowania tego przepisu jest rozległy i obejmuje szeroki katalog umów o różnorodnej treści (wątpliwości związane z zakresem stosowania art. 750 k.c. omawia M. Sośniak, Umowy o świadczenie usług z art. 750 kodeksu cywilnego, PiP 1981, z. 5, s. 61 i n.).

Umowy do których stosuje się uregulowanie zawarte w art. 750 k.c. są umowami nienazwanymi. Charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Mając na uwadze, że umowa o dzieło - inaczej niż umowa zlecenia czy umowa o świadczenie usług na warunkach zlecenia - nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, w praktyce, korzystając z cywilnoprawnej swobody umów, jest ona w dość dużym zakresie wykorzystywana jako umowa o zatrudnienie. Należy jednak mieć na względzie praktykę ZUS, który - w przypadku długotrwałego korzystania z tej formy zatrudnienia - kwestionuje charakter więzi prawnej łączącej strony twierdząc, że w istocie podstawą zatrudnienia pozostaje nie tyle umowa o dzieło, ile umowa o świadczenie usług na warunkach zlecenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego już od dawna praktyka taka jest aprobowana. Dla przykładu, w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. II UK 315/10, Sąd Najwyższy aprobuje prawo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do kwalifikacji - wbrew nazwie umowy - pracy tłumacza języka obcego jako umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, gdy oparta jest na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. II UK 12/14, zgodnie z którym co do zasady, wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Trzeba bowiem podkreślić, że wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich. Nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. Sąd miał również na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r., sygn. II UK 561/13, zgodnie z którym indywidualny wykład jako dzieło nie jest wykluczony, jednak nie dotyczy to czynności wykonywanej ciągle i powtarzanej w odstępach czasu. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W tym przypadku określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawców osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Tak więc

przyjąć należy, że zainteresowany został zobowiązany do przekazywania wiedzy z danej dziedziny nauki, taka zaś forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Z tak określonego celu umowy - edukacja studentów - nie może wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodzi więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c. Sąd Okręgowy zawarte w ww. orzeczeniach rozważania prawne zaaprobował i uznał jako własne.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę na to, że dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie

z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Sąd Okręgowy podkreślił, że trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego

i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., sygn. IV CKN 152/00).

Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie płatnik składek (...) w W. zawarła z E. B. umowy cywilnoprawne, które nazwał umowami o dzieło na okres od 9 września 2011 r. do 8 lipca 2012 r., od 21 września 2012 r. do 28 lipca 2013 r., od 19 października 2013 r. do 9 lutego 2014 r. Przedmiotem tych umów było przeprowadzenie zajęć dydaktycznych z przedmiotu (...), (...), opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu (...), opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu (...)” i (...)

Tak określony przedmiot umowy nie charakteryzował się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów, które przedstawione zostały dopiero w sporządzonym, zgodnie z zapewnieniami ubezpieczonej i zeznających świadków – pracowników (...) w W., konspektach, sylabusach, które dzieliły się na poszczególne tematy. Sąd I instancji zaznaczył, iż ubezpieczona prowadziła przedmiotowe zajęcia z przedmiotów wynikających z ww. umów w ramach cykli wykładów, ćwiczeń, a



zatem zagadnienia realizowane w poszczególnych terminach dzieliła na inne jeszcze (mniejsze) jednostki tematyczne, których nie precyzowała. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie był on szczegółowo znany. Dodatkowo Sąd Okręgowy podniósł, iż ubezpieczona samodzielnie decydowała o przebiegu zajęć. Nie można więc przyjąć, aby (...) w W. wymagała od ubezpieczonej osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., sygn. II UK 103/13).

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób zaakceptować poglądu wyrażonego przez K. G. (dziekana (...) (...)), słuchaną w charakterze świadka w innej ze spraw prowadzonych przez tut. Sądem (sygn. XIII U 794/15), która wprost stwierdziła, iż „generalnie umowy dotyczące przeprowadzenia wykładów są zawierane jako umowy o dzieło, dlatego że w tradycji akademickiej przyjęło się, że wykłady są twórcze, oryginalne, przekazują wiedzę osoby będącej specjalistą w danej dziedzinie, (...). Umowy o dzieło są traktowane jako umowy rezultatu, a w naszym pojęciu rezultatem jest przekazanie wiedzy weryfikowanej egzaminem.”

Zdaniem Sądu I instancji należało przyjąć, że E. B. została zobowiązana do przekazywania wiedzy w formie wykładów, ćwiczeń z szeroko pojętej tematyki określonej w zawartych umowach w okresie wynikającym z zawartych umów, taka zaś forma prowadzenia zajęć edukacyjnych nie przesądza o ich wykonywaniu w ramach umowy o dzieło, bowiem jest także zwykle stosowana przez osoby nauczające na podstawie umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług. Co więcej, zajęcia prowadzone z przedmiotowego zakresu przez osoby zatrudnione na umowę o pracę i na podstawie umowy o dzieło nie różniły się. Należy bowiem zaznaczyć, iż ubezpieczona przed przejściem na emeryturę do 2008 r. prowadziła wykłady o tematyce takiej jak w ramach umów o dzieło dla studentów w ramach zawartej umowy o pracę, a dodatkowo jej przełożona T. Z. również w ramach umowy o pracę przekazuje wiedzę studentom w ramach wykładów, ćwiczeń. W ocenie Sądu Okręgowego E. B. prowadziła zajęcia w oparciu o umowę o dzieło z tego wyłącznie powodu, iż nie była już w spornym okresie, jako emerytka, pracownikiem katedry.

Z tak szeroko określonego celu umowy, polegającego na edukacji studentów niestacjonarnych (...) w W., nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów była określona czynność (czynności), a nie jej wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c.

Sąd I instancji zauważył, że nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje również fakt, iż odwołująca przedstawiła wyłącznie kilka sporządzonych przez ubezpieczoną konspektów, które nie zostały opatrzone datą, podpisem, oświadczeniem o ich przyjęciu przez (...) w W.. Co więcej, konspekty te dotyczą przedmiotów (...), (...), a więc odmiennej tematyki niż wskazana w spornych umowach o dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego rację ma organ rentowy, iż przedmiotowe umowy zawarte przez płatnika składek z E. B. nie stanowiły umów o dzieło, albowiem ubezpieczonej powierzono cykliczne, wielokrotne, systematyczne, powtarzalne świadczenie pracy na rzecz (...) w W.; wykłady prowadzone przez ubezpieczoną były rozłożone w czasie na okres ściśle określony w umowach; terminy oraz miejsce wykonywania wykładów ustalała uczelnia; wynagrodzenie z tytułu wykonywania przedmiotowych umów uzależnione było od ilości przepracowanych godzin, wyliczane według stawki godzinowej i stopnia naukowego, a stawkę tę ustalała uczelnia. Zdaniem Sądu przedmiot umów cywilnoprawnych wskazywał, że były to umowy starannego działania, których celem było wykonanie określonych czynności, które nie musiały zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy podnieść, iż w niniejszej sprawie przedmiot rozpoznania wyznaczała zaskarżona przez (...) decyzja, a brak zakwestionowania przez organ rentowy wszystkich zawieranych przez (...) w W. umów o dzieło nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego omawianych w niniejszej sprawie umów.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu I instancji, organ rentowy słusznie uznał, iż E. B. w spornym okresie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług.

Odnośnie zarzutów zawartych w odwołaniu dotyczących naruszenia art. 8 k.p.a. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy k.p.c., a nie przepisy k.p.a. W związku z tym Sąd nie ma możliwości badania w świetle przepisów k.p.a. prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Sąd ubezpieczeń społecznych, jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 r., sygn. III AUa 1599/12). Wobec tego, podniesione przez odwołującą zarzuty dotyczące naruszenia przez organ rentowy przepisów k.p.a. nie podlegają rozpoznaniu w niniejszym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzeczono, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 11 ust. 2 oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 j.t.).

Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę, a taką w niniejszej sprawie jest odwołująca, ma obowiązek zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowej obrony. W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Wobec tego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw by uznać, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności do zastosowania tego przepisu, Sąd uznał, że odwołująca jest w stanie ponieść wydatek w wysokości 60 zł, tj. kwotę jaką zasądzono tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego strony pozwanej, która jest kwotą minimalną przysługującą w tego rodzaju sprawach. Nadto, odwołująca wnosząc sprawę do Sądu musiała się liczyć z tym, że w przypadku przegrania sprawy będzie zobowiązana do poniesienia takiego wydatku.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez (...) w W., która zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) przepisu art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego („KPC”) poprzez wywiedzenie, że Ubezpieczoną E. B. z Odwołującym łączyła umowa o świadczenie usług, podczas, gdy z wyjaśnień Ubezpieczonej i zeznań świadka T. Z. wynika, że strony umówiły się na wykonanie przez Ubezpieczonego konkretnego rezultatu – osiągnięcie efektów kształcenia określonych przez (...) dla każdego rodzaju zajęć;

2) przepisu art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego („KPC”) poprzez błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu, że przedmiotem umowy łączącej Ubezpieczoną z Odwołującym było podjęcie nieokreślonych działań przez Ubezpieczoną, bliżej niesprecyzowanych, podczas gdy z zeznań świadka T. Z. wynika, iż uszczegółowianie tematu wykładów miało miejsce w sylabusach na początku semestru, a więc przedmiot umowy jest uszczegółowiany na samym początku współpracy z wykładowcą;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.

3) przepisu art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez błędną wykładnię wskazanego przepisu polegającą na przyjęciu, że kwestionowane przez Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych umowy o dzieło są faktycznie umowami zlecenia pomimo, że nie zawierają koniecznych dla umów zlecenia elementów; a (...) zawierając umowę z Ubezpieczonym miały na celu i w zamiarze zawarcie umowy o dzieło;

4) art. 353' k.c. poprzez uznanie, że strony umowy nie mogły ukształtować dowolnie treści zobowiązania tj. zawrzeć umowę o dzieło podczas, gdy przepisy prawne, zasady współżycia społecznego i właściwość (natura) tego stosunku nie były sprzeczne z zawartymi umowami, które mogłyby wpłynąć na kształt stosunku zobowiązaniowego zawartego przez strony;

5) naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że Ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług na rzecz Odwołującego się podczas, gdy wiązała Ubezpieczonego z Odwołującym się umowa o dzieło (dowód zeznania T. Z.) która to nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu;

6) naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez przerwienie na Uczelnię ciężaru udowodnienia, że Odwołujący się wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło podczas, gdy to na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ciążył obowiązek wykazania, że łącząca strony umowa była umową starannego działania oraz poprzez uznanie, że Ubezpieczoną łączyły z Odwołującym się umowy o świadczenie usług podczas, gdy fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony;

Mając na uwadze powyższe apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie, że Ubezpieczona w okresie:

a) od 9 września 2011 r. do 8 lipca 2012 r.;

b) od 21 września 2012 r. do 28 lipca 2013 r.;

c) od 19 września 2013 r. do 9 lutego 2014 r.

nie podlega u płatnika składek (...)w W. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu;

2. zasądzenie od Organu rentowego na rzecz Odwołującej się kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa.

ewentualnie:

3. uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

4. zasądzenie od Organu rentowego na rzecz Odwołującej zwrotu kosztów niniejszego postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja płatnika składek okazała się nieuzasadniona.**

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy.

Już na wstępie podkreślić należy, że wobec gruntownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważań Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uzasadnienia dla podnoszonego w apelacji zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Skarżąca nie wykazała, by Sąd Okręgowy wadliwie ocenił materiał dowodowy, a jej twierdzenia sprowadzają się do przedstawienia własnego, korzystnego dla siebie, stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącej, iż Sąd I instancji dokonał oceny materiału dowodowego w sposób wykraczający poza granice logiki i doświadczenia życiowego, nie zbadał materiału dowodowego wszechstronnie i

dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału. Sąd Okręgowy zaoferowane przez strony dowody uwzględnił i w oparciu o nie wyprowadził prawidłowe wnioski, które stały się podstawą do wydania zaskarżonego orzeczenia.

W szczególności Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił przedmiot umowy z zainteresowaną, wobec czego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut iż faktycznie przedmiotem umowy łączącej E. B. z odwołującą niezależnie od przeprowadzenia zajęć miało być konkretne, zmaterializowane dzieło, które dodatkowo obie strony umowy uznały za przedmiot praw autorskich.

Nie negując faktu, że do powstania takich konspektów doszło, to zwrócić należy uwagę, że przedmiotem zakwestionowanych umów nie było opracowanie konspektu, a opracowanie i realizacja autorskiego przedmiotu (...) czy (...). Wykłady z tych przedmiotów miały być utrwalone w formie konspektu, nośnika CD. Zajęcia polegały na przeprowadzeniu wykładu aktywizującego bądź ćwiczeń związanych z danym tematem, rozwiązywaniu zadań praktycznych z wykorzystaniem wiedzy teoretycznej, a następnie na zaliczeniu materiału przez kursantów. Ułożenie konspektu zajęć jest elementem pracy dużej części wykładowców ułatwiającym prowadzenie zajęć, tak więc przygotowane materiały można uznać jedynie za pomoc naukową, dydaktyczną mającą na celu prawidłowe zrealizowanie wykładu. W żadnym wypadku nie były one natomiast przedmiotem umów, które oceniano w niniejszym postępowaniu.

Co do zarzutu, że zagadnienia poruszane na wykładach E. B. były określone w sylabusach i zweryfikowane przez władze uczelni pod kątem realizacji podstawy programowej, a zatem były one skonkretyzowane, to należy wskazać, że są to okoliczności prawdziwe, niemniej podpisane przez strony umowy nawet w zarysie nie konkretyzowały tematów poszczególnych wykładów. Zostały one przedstawione dopiero następnie w sporządzonych konspektach, sylabusach, prezentacjach, a ubezpieczona dodatkowo zagadnienia realizowane w poszczególnych terminach dzieliła na inne jeszcze (mniejsze) jednostki tematyczne, których nie precyzowała. Oznacza to, że tematy wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie były one szczegółowo znane. Należy w tym miejscu podnieść dodatkowo, że przyjęciu, iż doszło w niniejszej sprawie do zawarcia umów o dzieło przeczy choćby przyjęty sposób ustalania wysokości oraz wypłaty wynagrodzenia. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy - wynagrodzenie wypłacane było zainteresowanej bez względu na efekt końcowy, wyłącznie w oparciu o ilość faktycznie przeprowadzonych zajęć dydaktycznych, a więc w typowy sposób, jak w przypadku umowy o świadczenie usług.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o "rezultat usługi" (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Artykuł 627 k.c. wskazuje na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że

przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135).

Nie ma więc wątpliwości, że "oznaczenie" dzieła następuje pierwotnie - już w trakcie układania postanowień umownych, gdyż dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy.

Podkreślić trzeba także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje. Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej (jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło), wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Niewątpliwie więc każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło.

Pomijając wątpliwości odnośnie uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności.

Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że wykonywanie przez zainteresowaną spornych umów było ciągiem określonych czynności starannego działania zmierzających do osiągnięcia skutku w postaci przeprowadzenia wykładów na uzgodniony temat. Wykonanie umów przez wykładowcę, wbrew temu co twierdzi apelująca stanowiło ciąg czynności faktycznych poddanych reżimowi starannego działania, zmierzających do przekazania uczestnikom wykładu, jako skutku tych czynności, niezbędnej wiedzy teoretycznej jednak bez gwarancji jej skutecznego przyswojenia i posługiwania się wiedzą z przeprowadzonego wykładu. Wykonująca umowy zainteresowana nie miała żadnego wpływu na nabycie przez uczestników wykładów określonej wiedzy, osiągnięcie takiego celu nie było objęte treścią postanowień umów, nie stanowiło również przedmiotu świadczenia. Treścią umów z prowadzącą wykłady nie było osiągnięcie rezultatu w postaci nauczania określonych treści, gdyż taki rezultat byłby obiektywnie nieosiągalny. Zawierając umowy zainteresowana mogła jedynie zobowiązać się do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności - prawidłowego przeprowadzenia wykładu, które jego uczestnikom umożliwią zaznajomienie się z zagadnieniami będącymi tematem wykładu. Jednak prowadząca wykłady, nie przyjęła na siebie odpowiedzialności za ich rezultat tj. zdobycie przez uczestników wiedzy i jej wykorzystanie. Poziom opanowania wiedzy przekazanej podczas wykładu nie może być oceniany i traktowany jako rezultat w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego.

Praca wykładowcy polega na starannym działaniu, aby stosownie do założeń programowych przekazać określony zasób wiedzy studentom. Poziom opanowania materiału i umiejętności uczestników zajęć w żadnym razie nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 kodeksu cywilnego. Jest rzeczą oczywistą, że przeprowadzenie wykładu poprzedzone jest jego przygotowaniem przez osobę prowadzącą, jednak poziom i zakres przyswojonej wiedzy zależy od uczestników wykładu. Oznacza to, że efekt zajęć dydaktycznych w postaci opanowania wiedzy zależy w znacznym stopniu od uczestnika wykładu, co niewątpliwie przemawia za uznaniem, że działania wykładowcy musi cechować należyta staranność.

Za oczywiste należy uznać, że w przypadku każdych zajęć dydaktycznych dobór teorii, metod edukacyjnych, sposobu prowadzenia wykładu itp. jest zindywidualizowany przez osobę wykładowcy, ale nie zmienia to typowej usługi edukacyjnej w umowę rezultatu. Wkład w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania.

Wola stron było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, a określone działanie dydaktyczno-szkoleniowe było znamienne dla realizacji umowy. Istotne jest przy tym, że rezultat umowy, nazwanej "umową o dzieło", nie mógł być poddany sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W niniejszej sprawie przyjmująca zamówienie zobowiązywała się jedynie do starannego przygotowania i przeprowadzenia wykładów w oparciu o swoją wiedzę i praktykę.

Zobowiązaniu takiemu nie można przypisać cech (essentialia negotii) umowy o dzieło, o których mowa w cytowanym na wstępie art. 627 k.c., także przedłożony konspekt wykładu tego dzieła nie stanowi. (tak np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 5 grudnia 2016 r. sygn. akt VI SA/Wa 1803/16).

Należy w tym miejscu podkreślić, że wykonanie przez wykładowcę konspektu, na potrzeby przeprowadzonego wykładu nie przekształca czynności szkolenia studentów w postać dzieła, ucieleśnionego w konspekcie, ale konspekt ten stanowi jedynie element pomocniczy wykładu. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela począwszy od najniższego etapu nauki, programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet jeżeli strony określały to mianem konspektu, to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter wybitnie techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. W sytuacji kiedy zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć.

Wobec powyższego, należy uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, nie dopuszczając się w szczególności naruszenia art. 627 k.c. ani art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się dodatkowo do zarzutu naruszenia art. 65 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. to w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że wola stron nie może zmieniać ustawy. Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie.

Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

Z kolei w wyroku z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa

on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić, jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy (...). Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, Sąd Najwyższy orzekł, że ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 KC). Sąd Okręgowy zasadnie badał treść spornych umów w celu ustalenia rzeczywistej woli stron z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności zawartych umów, a nie tylko ich nazwy, dochodząc słusznie do przekonania, że zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny, nie podzielając zarzutów apelacji oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.***

O kosztach zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o art. 98 i 99 k.p.c. w związku z §2ust. 1i 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, z uwzględnieniem wartości przedmiotu zaskarżenia.

***Małgorzata Micorek-Wagner Marcjanna Górską Dorota Czyżewska***